

# 2115, Bruce

Prawie już nie czuję płuc, wystarczył mi jeden buch  
Zioło, co kopie jak jebany Bruce Wayne  
Albo jak jebany Bruce Lee  
Prawie już nie czuję płuc,  
Wystarczył mi jeden buch  
Zioło, co kopie jak jebany Bruce  
Prawie już nie czuję płuc, wystarczył jeden buch  
Żeby mi spowolnić mózg  
Zioło, co kopie tak jak Bruce  
Zioło, co kopie tak jak

Blant na blat, wszędzie grass i blety  
Mój plag ma hasz, co ma smak strawberry  
Backwood, grey goose, weź wrzucić lód w henny  
Kręć z dwóch, nie z pół, nie stój jak debil  
I zgaś ten chwast, no bo strach to palić  
Mam staff, to płań, to nie krzak z kolcami  
Pięć sztuk we dwóch, no i chuj tam z psami  
Niech śpią pod drzwiami

Dmucham w judasza, niech se postoją do białego rana  
Znam swoje prawa, nie mam obowiązku do otwierania  
Tym kurwom mieszkania  
Wpada do mnie z ganją, bo wie, że po joincie stoję na baczność  
Jeszcze jeden buch

Prawie już nie czuję płuc, wystarczył jeden buch  
Żeby mi spowolnić mózg  
Zioło, co kopie tak jak Bruce  
Zioło, co kopie tak jak

Nic nie pachnie, jak ganja w autach  
Nie pamiętam trasy jak Marty McFly

Jestem szefem kuchni, wrzucam top do garnka  
Babciu, proszę, to na stole, to nie zwykłe ciastka  
Więc uważaj, bo wyjebie cię z tapczana  
I na stówę będziesz gadać, że spotkaliśmy Batmana  
Patrzę na Macieja, który wygląda jak skała  
I od razu się dosiadam

Czterech na kanapie, teraz wyglądamy jak góry Rushmore  
U nas lindor, nie outdoor ..  
W twoich topach piach oraz paproch  
No i pachną jak szampon, Domestos lub Calgon  
Żaden z moich ludzi się nie jebie z taką ganją  
To się kurzy jak u starego za szafką  
To zioło mnie ścina z nóg

Prawie już nie czuję płuc, wystarczył jeden buch  
Żeby mi spowolnić mózg  
Zioło, co kopie tak jak Bruce  
Zioło, co kopie tak jak Bruce